

# POLACY O POLITYCE WSCHODNIEJ

Raport z badania opinii publicznej  
dla Centrum Polsko-Rosyjskiego  
Dialogu i Porozumienia

Warszawa 2020

Raport z badań opinii publicznej w Polsce



# POLACY O POLITYCE WSCHODNIEJ

Raport z badania opinii publicznej  
dla Centrum Polsko-Rosyjskiego  
Dialogu i Porozumienia

Warszawa 2020

CENTRUM  
POLSKO-ROSYJSKIEGO  
DIALOGU I POROZUMIENIA

Raport z badań opinii publicznej w Polsce

Sondaż: ARC Rynek i Opinia

Analizy i raport: Grzegorz Sygnowski, Łukasz Mazurkiewicz, Sylwia Miszczyk

Komentarz: Łukasz Adamski, Ernest Wyciszkievicz

© Copyright by Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia 2021

Projekt graficzny i skład: Studio 27 ([www.studio27.pl](http://www.studio27.pl))

Foto na okładce: Studio 27

ISBN 978-83-64486-94-4

**Wydawca**

Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia

ul. Jasna 14/16A, 00-041 Warszawa

tel. + 48 22 295 00 30

fax + 48 22 295 00 31

e-mail: [cprdip@cprdip.pl](mailto:cprdip@cprdip.pl)

[www.cprdip.pl](http://www.cprdip.pl)

# Spis treści

■ Wstęp	4
■ Wprowadzenie – tło i cel badania	7
■ Informacje o badaniu	9
▶ Polityka zagraniczna	11
▶ Polityka wschodnia	17
■ Podsumowanie	29

## Wstęp

Zapraszamy do zapoznania się z analizą socjologiczną wyników ostatniego już sondażu polskiej opinii publicznej, przeprowadzonego na zlecenie Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia w 2020 r. Po badaniach mierzących postawę polskiej opinii publicznej wobec Rosji i Rosjan, rosyjskiej kultury oraz propagandy historycznej Kremla tym razem zapytaliśmy Polaków o ich stosunek do kluczowych zagadnień polskiej polityki wschodniej i wiążących się z nią dylematów. Rosja nie stanowiła więc głównego punktu odniesienia, ale figurowała w kwestionariuszu badawczym obok bezpośrednich sąsiadów Polski: Ukrainy i Białorusi. W ten sposób chcieliśmy też pośrednio pozyskać odpowiedź na pytanie o to, na ile w ogóle Rosja i polska polityka wobec niej zaprzęta uwagę Polaków. Pragnęliśmy także sprawdzić, czy z punktu widzenia polskiej opinii publicznej ważniejsze jest kształtowanie przez władze RP relacji z wrogo do Polski usposobionym mocarstwem, czy też z najbliższymi sąsiadami wschodnimi: Ukrainą i Białorusią, których losy splecione są z polską kulturą i historią w stopniu nieporównanie wyższym niż przeszłość Rosji. Chcieliśmy wreszcie poznać stosunek Polaków do obrony w polityce zagranicznej nie tylko interesów, ale i zasad, w tym solidarności międzynarodowej.

Wyniki badania napawają umiarkowanym optymizmem. Większość Polaków uważa, że obrona praw człowieka czy takich wartości jak wolność jest tak samo nieodzowną częścią polityki zagranicznej, jak dbałość o wąsko zdefiniowane interesy własnego państwa. Powyższa konstatacja – iż w Polsce przeważa pogląd o współzależności, a nie przeciwstawności obrony zasad i interesów – jest politycznie ważna. Większościowy odtąd polskiej opinii publicznej nie został bowiem przekonany przez hasła tych polityków, a zwłaszcza publicystów komentujących sprawy międzynarodowe, którzy nawoływali i nawołują

do poniechania „idealizmu” przy realizacji polityki wschodniej, promując w zamian postawę nazywaną przez nich „realizmem” czy nawet „uwzględnianiem odwiecznych uwarunkowań geopolityki”. Prowadzona od lat przez polskie władze polityka wspierania niepodległości Ukrainy i Białorusi okazuje się zbieżna z ogólnymi przekonaniami większości Polaków co do pożądanego charakteru polityki zagranicznej.

W kontekście polityki wschodniej rzuca się także w oczy zgodność opinii Polaków z działaniami kolejnych polskich rządów, dla których zaangażowanie się na Ukrainie i Białorusi, uznawane przez władze rosyjskie za sprzeczne z ich interesami, było znacznie ważniejsze niż chęć utrzymania dobrosąsiedzkich relacji z Rosją: coraz bardziej autorytarną i imperialną. Z badania wynika, że zwolennicy prymatu współpracy z Ukrainą i Litwą – krajami bardziej pokrzywdzonymi przez rosyjski imperializm niż sama Polska – stanowią większość wśród Polaków (56%). Głosów, że współpraca z Rosją winna być ważniejsza od współdziałania z sąsiadami, jest znacznie mniej (30%). Nie ma w tym względzie większych różnic między przedstawicielami różnych grup wiekowych.

Przykuwa uwagę stosunkowo wysoki odsetek deklarowanych wprost przez Polaków postaw solidarnościowych z sąsiadami na Wschodzie. Przejawia się to i w odpowiedziach na pytanie o gotowość wsparcia prześladowanych Białorusinów pomimo trudnej sytuacji budżetowej – ten postulat aprobuje 62% badanych, i w chęci otwarcia kraju na emigrację z Ukrainy i Białorusi, spontanicznie motywowanej przez około jedną czwartą Polaków pobudkami altruistycznymi, czy też w aprobacie zasady, która przyświecała polskim elitom rządowym i intelektualnym po 1989 r., aby pogodzić się ze stratami terytorialnymi na Wschodzie i zwalczać rewizjonizm.

Przy tym sondaż wskazuje, że postawy solidarnościowe zdecydowanie dominują u osób powyżej 45 roku życia. W pokoleniach młodszych są one słabsze, co współbrzmi z ogólnie wyższym poziomem pesymizmu w ocenie sytuacji międzynarodowej i pozycji Polski u przedstawicieli generacji dorastających już w III RP. Widać też ogromny poziom aprobaty dla działań mających na celu przyszłe członkostwo Ukrainy i Białorusi w UE i NATO.

Ważna jest też przychylność większości Polaków wobec obecnego w polskiej polityce postulatu prowadzenia aktywnej polityki wschodniej. Owo przekonanie znajduje praktyczny wyraz np. w wysokim (75%) poziomie poparcia dla finansowania wyspecjalizowanych instytucji prowadzących działania z zakresu dyplomacji publicznej w stosunku do państw Europy Wschodniej.

Bardzo interesujące wyniki przynosi szczegółowa analiza odpowiedzi na pytanie o pożądany sposób prowadzenia polityki wschodniej. Po uśrednieniu wyników okazuje się, że Polacy sytuują się mniej więcej w połowie osi między całkowitą samodzielnością a poddaniem się woli większości w UE. Niemniej większość Polaków nie wybiera wcale „złotego środka”. Analiza rozkładu odpowiedzi pokazuje, że nie mamy do czynienia z krzywą Gaussa, ale uśrednieniem silnie spolaryzowanych odpowiedzi. Otóż 14% osób opowiedziało się za całkowitą samodzielnością, 25% za potrzebą uzgadniania jednolitej polityki UE w oparciu o zdanie większości państw, a tylko około 1/5 zajęła pośrednie stanowisko.

Na szczególną uwagę zasługuje niezwykle wysoki poziom pozytywnych doświadczeń w kontaktach z Ukraińcami, z którymi zetknęła się przytaczająca większość Polaków, a także z Białorusinami czy Rosjanami. Jedynie kilka procent miało negatywne doświadczenia. Zważywszy że w corocznych badaniach CBOS-u deklarowanej przez Polaków sympatii bądź niechęci wobec innych narodów odsetek osób pozytywnie nastawionych wobec Ukraińców, Białorusinów i Rosjan nie przekracza zazwyczaj jednej trzeciej,

wyniki naszego sondażu ujawniają pewien rozdźwięk między deklarowaną sympatią/antypatią wobec całego narodu a osobistymi doświadczeniami kontaktów z jego przedstawicielami. Warto, aby polscy socjologowie podjęli się wyjaśnienia przyczyn tego rozdźwięku przy okazji kolejnych podobnych badań.

Każda polityka w państwie demokratycznym potrzebuje społecznej legitymizacji. Na szczęście wyniki sondażu wskazują, że większość Polaków dostrzega wagę i potrzebę aktywnej polityki wschodniej. To ważna wskazówka dla osób odpowiedzialnych za jej kształtowanie i prowadzenie.

Zarazem sondaż ujawnił mniej liczną, aczkolwiek zauważalną grupę Polaków, kontestujących podstawy strategii kolejnych polskich rządów wobec państw Europy Wschodniej. Okazuje się np., że co szósty Polak nie jest zadowolony z istnienia w Polsce konsensusu w sprawie niezgłaszania roszczeń terytorialnych wobec Litwy, Białorusi i Ukrainy. Uwidacznia się też grupa, licząca – w zależności od pytania – od kilku do kilkunastu procent respondentów, ogółem niechętnie nastawiona wobec Europy Wschodniej, jej narodów, imigracji do Polski, postaw solidarnościowych. Taki brak konsensusu narodowego, choć naturalny w pluralistycznym społeczeństwie, w praktyce utrudnia realizację niektórych celów polskiej polityki wschodniej.

Zilustrujmy ten mechanizm jednym przykładem. Jak wynika z sondażu, 11% Polaków wychodzi z założenia, że priorytetem w stosunkach z Ukrainą winno być skłonienie państwa ukraińskiego i ukraińskiej opinii publicznej do uznania UPA za sprawcę Rzezi Wołyńskiej, a więc ludobójstwa ludności polskiej zamieszkującej województwo wołyńskie, lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie. Przedstawiciele tego środowiska wielokrotnie podkreślali, słusznie zresztą, że jednostronna heroizacja przez państwo ukraińskie UPA, czemu towarzyszy negacjonizm w odniesieniu do samej Rzezi Wołyńskiej, jest skandalem. Domagali się zatem wyciągnięcia

przez państwo polskie adekwatnych konsekwencji – uzależnienia polskiej polityki wobec Ukrainy od stosunku Ukrainy do UPA. Politycy, dyplomaci czy eksperci ds. międzynarodowych zazwyczaj uważają ewentualną realizację rzeźzonego postulatu za działanie na skróś szkodliwe. Wiedzą, że zmiana pamięci historycznej sąsiada, zwłaszcza bez prowadzenia przez Polskę intensywnych działań z zakresu „soft power” wobec Ukrainy, jest w krótkoterminowej perspektywie niewykonalna. Jednak samo istnienie zauważalnej grupy „ukrainosceptyków”, uzasadniających swoją postawę względami o podłożu historycznym, sprawia, że stają się oni przedmiotem rywalizacji elektoralnej. Przynajmniej od dekady osłabia to determinację poszczególnych stronnictw politycznych, by angażować się w sprawy ukraińskie, w tym podejmować działania, które długoterminowo mogłyby zmienić stosunek Ukraińców do UPA. Ten brak w Polsce konsensusu politycznego w zakresie strategii wobec Ukrainy jest zaś dostrzegany nad Dnieprem i bynajmniej nie zachęca tamtejszych decydentów do uwzględnienia polskich oczekiwań.

Podobny mechanizm w przyszłości może sprawić, iż wyborcy nie rozumiejący dobrze międzynarodowych realiów i opowiadający się za rezygnacją z prowadzenia przynajmniej częściowo samodzielnej polityki zagranicznej, w tym zwłaszcza wobec Europy Wschodniej, mogą – w warunkach pogłębiającej się polaryzacji społecznej i politycznej – stać się czynnikiem znacznie bardziej niż dotychczas oddziałującym na stanowisko zajmowane w sprawach polityki zagranicznej przez polskie stronnictwa polityczne.

Zachęcamy więc wszystkich do lektury. Jeśli opracowanie nasze będzie uznane za istotny wkład merytoryczny w rozwój debaty o pożądanym kształcie polskiej polityki wschodniej, będzie to dla nas duża satysfakcja.

**Łukasz Adamski**  
**Ernest Wyciszkievicz**



# Wprowadzenie – tło i cel badania

Polska polityka wschodnia to jeden z najważniejszych tematów obecnych w polskiej debacie publicznej od początku III RP. Wcześniej, jeszcze w latach PRL, za sprawą środowisk emigracyjnych i opozycji demokratycznej w kraju zarysowane zostały fundamenty polskiego myślenia o narodach zamieszkujących tereny na wschód od powojennych granic państwa polskiego. Wypracowane wówczas koncepcje okazały się trafne i przydatne w sytuacji, gdy w wyniku rozpadu ZSRS powstały na tym obszarze niepodległe Litwa, Ukraina i Białoruś, a także nowa Rosja, budząca początkowo wielkie nadzieje swoim demokratycznym kursem.

Następne dekady przyniosły w tym regionie wiele burzliwych zdarzeń i procesów. Dla polskich elit politycznych wyzwaniem była właściwa reakcja na obie rewolucje na Ukrainie czy protesty na Białorusi. Wsparcie dla umocnienia ukraińskiej państwowości i związania tego kraju z instytucjami Zachodu stało się fundamentem polskiej polityki wschodniej. Działania Rosji, nastawione na odbudowę wpływów na tym terenie i uciekające się do bezpośredniej agresji militarnej, uczyniły to wyzwanie jeszcze trudniejszym.

Polska polityka wschodnia musiała także odnaleźć się w nowym, europejskim kontekście. Polska jako członek Unii Europejskiej i NATO z jednej strony otrzymała nowe narzędzia prowadzenia polityki wobec państw Europy Wschodniej, z drugiej – musiała nauczyć się skutecznie działać w ramach europejskich i transatlantyckich struktur i ograniczeń.

Najświeższe wydarzenia na Białorusi, gdzie od sierpnia 2020 r. nie gasną masowe protesty przeciwko reżimowi Aleksandra Łukaszenki, na nowo skierowały uwagę polskiej opinii

publicznej na Wschód i ponownie uświadomiły wszystkim, jak ważny to obszar dla polskiego bezpieczeństwa i racji stanu.

To, co dzieje się na wschód od Polski, zawsze budziło żywe zainteresowanie polskiej opinii publicznej. Przejawiało się ono m.in. w różnych formach poparcia dla niepodległościowych i demokratycznych dążeń naszych wschodnich sąsiadów. Gesty solidarności z Ukraińcami i Białorusinami to jedne z nielicznych już wspólnych odruchów ponad podziałami politycznymi w Polsce.

Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia (CPRDiP) postanowiło włączyć temat polskiej polityki wschodniej do programu badań opinii publicznej, skupionego dotąd na sprawach stricte polsko-rosyjskich. Już zresztą w kilku innych raportach z badań zleconych przez CPRDiP pobrzmiewały wątki związane z wydarzeniami na Ukrainie i Białorusi. Nie da się bowiem analizować relacji z Rosją poza kontekstem polskiej polityki wschodniej jako całości. Stosunki z Rosją są ściśle sprzężone z sytuacją w krajach określonych w 1974 r. przez Juliusza Mieroszewskiego, najbliższego współpracownika redaktora paryskiej „Kultury” Jerzego Giedroycia, skrótem ULB.

Prezentowany raport zdaje sprawę z tego, jak polska opinia publiczna postrzega politykę wschodnią naszego państwa, jej priorytety i zasady, na których powinna być budowana. Na ile polityka ta powinna uwzględniać kontekst europejski, a na ile być prowadzona samodzielnie? Gdzie w tym kontekście lokują się stosunki z Rosją? Dlaczego w ogóle powinniśmy prowadzić aktywną politykę wschodnią? Jakie mamy w tej dziedzinie cele i ambicje? Jaka jest

skala zainteresowania Polaków krajami Europy Wschodniej, ich problemami, a także podróżami i kontaktami osobistymi?

To najważniejsze pytania, jakie zadano respondentom w badaniu poświęconym polskiej polityce wschodniej. Widać, że są to kwestie żywo obecne w społecznej świadomości, a większość badanych ma w tej sprawie ukształtowane

zdanie. W uzyskanych wynikach widać dość spójne i bardzo wyważone podejście Polaków do tego tematu, uwzględniające przy tym europejski kontekst.

To dobra wiadomość dla instytucji kształtujących polską politykę wschodnią, którą łatwiej budować przy jasnych, a przy tym dojrzałych oczekiwaniach opinii publicznej.

# Informacje o badaniu

## Metodologia

Badanie miało charakter pomiaru ilościowego, zrealizowanego metodą wywiadów telefonicznych wspomaganych komputerowo (CATI).

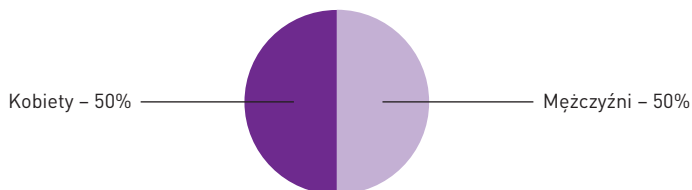
Badanie przeprowadzono na próbie 1002 dorosłych Polaków, reprezentatywnej dla struktury Polski pod względem: płci, wieku, wielkości miejsca zamieszkania i województwa.

Pomiar realizowany był w dniach 26 listopada – 3 grudnia 2020 r.

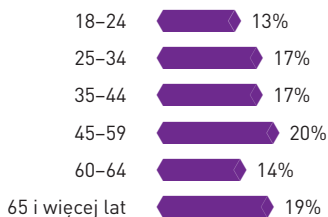
Na części wykresów dane nie sumują się do 100%. Sytuacja taka występuje w pytaniach wielokrotnego wyboru. W przypadku pytań z możliwą jedną odpowiedzią, minimalne odchylenia od 100% wiążą się z zaokrągleniami procentowania.

## Struktura próby

### Wykres 1. Płeć



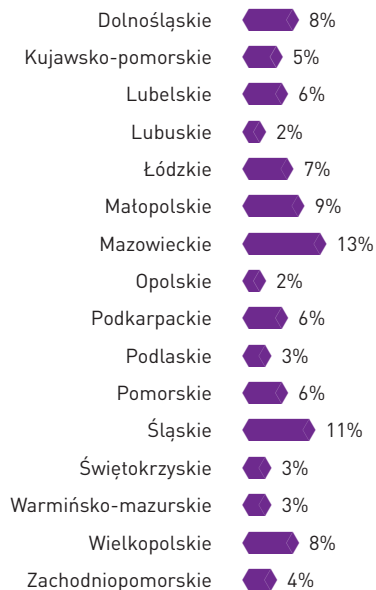
### Wykres 2. Wiek



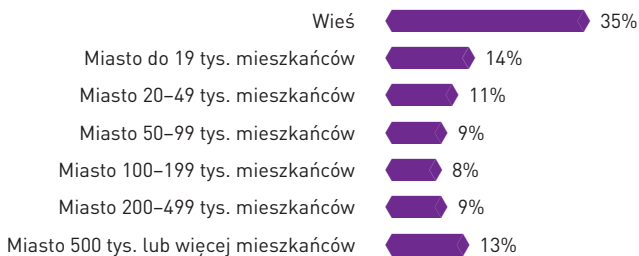
### Wykres 3. Wykształcenie



Wykres 4. Województwo



Wykres 5. Wielkość miejscowości

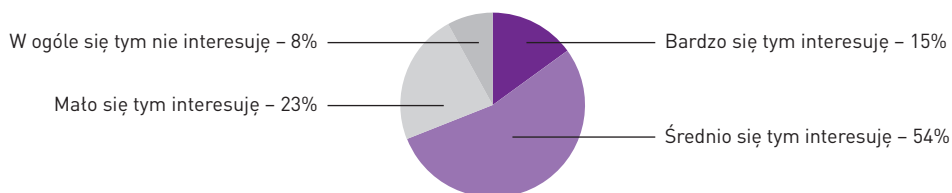


# Polityka zagraniczna

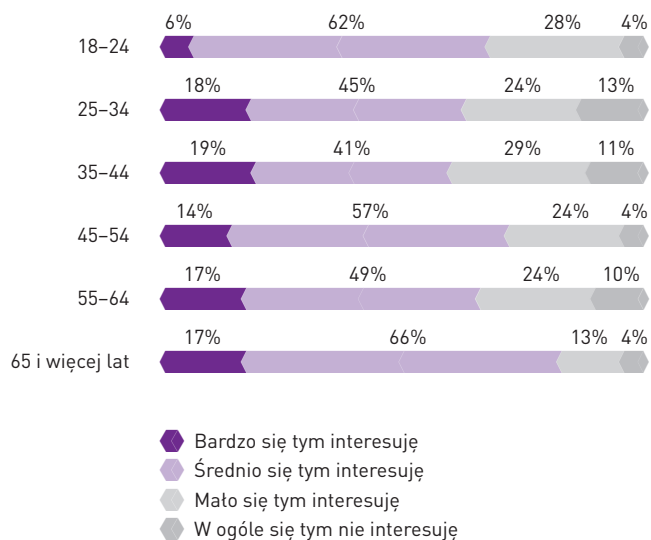
Większość Polaków deklaruje zainteresowanie polityką zagraniczną, chociaż najczęściej zainteresowanie to jest określane jako średnie – w stopniu znacznym interesuje się tą dziedziną tylko 15% badanych.

Zainteresowanie polityką zagraniczną w największym stopniu zależy od wieku oraz wykształcenia badanych – im starsi oraz im lepiej wykształceni, tym to zainteresowanie jest większe. Przykładowo, wśród osób najmłodszych (w wieku 16–24 lat) bardzo interesuje się polityką zagraniczną 6% badanych, zaś wśród osób w wieku 55+ odsetek ten wynosi 17%.

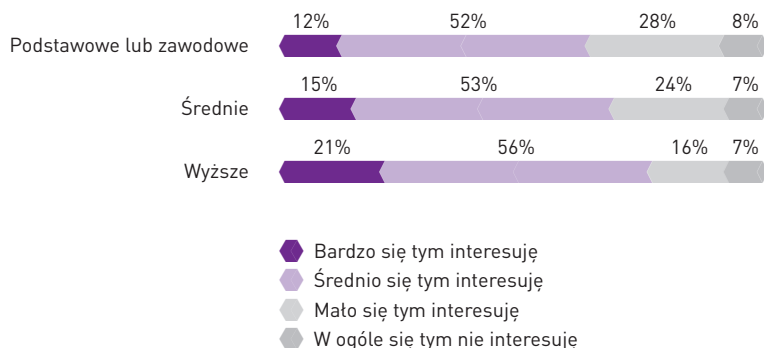
**Wykres 6. Zainteresowanie polityką zagraniczną**



**Wykres 7. Zainteresowanie polityką zagraniczną w grupach wiekowych**



### Wykres 8. Zainteresowanie polityką zagraniczną a wykształcenie badanych



80% badanych opowiedziało się za prowadzeniem polityki zagranicznej opartej na łączeniu dbałości o własny interes z obroną zasad i wartości, takich jak prawa człowieka, wolność

innych narodów czy pomoc ofiarom konfliktów. Postawa prymatu własnego interesu i obojętności dla obrony zasad i wartości nie zyskuje szerokiego poparcia Polaków.

### Wykres 9. Zasady prowadzenia polityki zagranicznej

W polityce zagranicznej najważniejsze jest dbanie o własne interesy, nawet jeśli stoi to w sprzeczności z obroną zasad i wartości (prawa człowieka, wolność innych narodów, pomoc ofiarom konfliktów)

15%

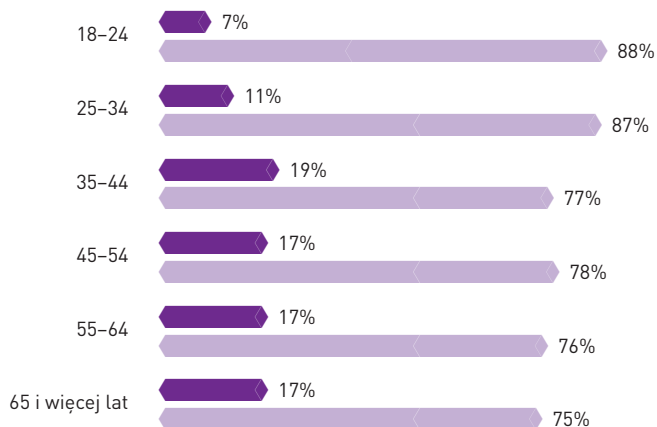
Polityka zagraniczna powinna łączyć dbanie o własne interesy z obroną zasad i wartości (prawa człowieka, wolność innych narodów, pomoc ofiarom konfliktów)

80%

Nie wiem / trudno powiedzieć

5%

**Wykres 10. Zasady prowadzenia polityki zagranicznej a wiek badanych**

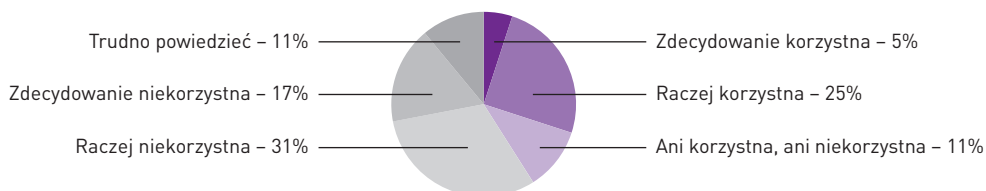


- ◆ W polityce zagranicznej najważniejsze jest dbanie o własne interesy, nawet jeśli stoi to w sprzeczności z obroną zasad i wartości (prawa człowieka, wolność innych narodów, pomoc ofiarom konfliktów)
- ◆ Polityka zagraniczna powinna łączyć dbanie o własne interesy z obroną zasad i wartości (prawa człowieka, wolność innych narodów, pomoc ofiarom konfliktów)

Tylko niespełna jedna trzecia badanych uważa, że obecna sytuacja międzynarodowa jest dla Polski korzystna. Jako niekorzystną sytuację tę ocenia blisko połowa badanych. Szczególnie krytyczną ocenę obecnej sytuacji międzynarodowej Polski mają młode osoby – w grupie wiekowej

25–34 lat negatywnie sytuację międzynarodową Polski ocenia 59% badanych. Na tak krytyczny obraz mogły mieć wpływ bieżące wydarzenia związane z negocjacjami unijnego budżetu i napięciami na linii Warszawa-Bruksela, które zbiegły się czasowo z realizacją badania.

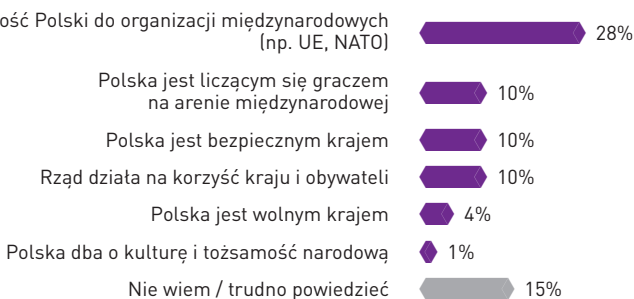
**Wykres 11. Ocena obecnej sytuacji międzynarodowej Polski**



**Wykres 12. Ocena obecnej sytuacji międzynarodowej Polski w grupach wiekowych**

Dobra sytuacja międzynarodowa Polski według badanych uwarunkowana jest w największym stopniu przynależnością do organizacji międzynarodowych, takich jak Unia Europejska i Sojusz Północnoatlantycki. Odpowiedzi takiej udzieliła ponad jedna czwarta Polaków oceniających dobrze naszą sytuację międzynarodową.

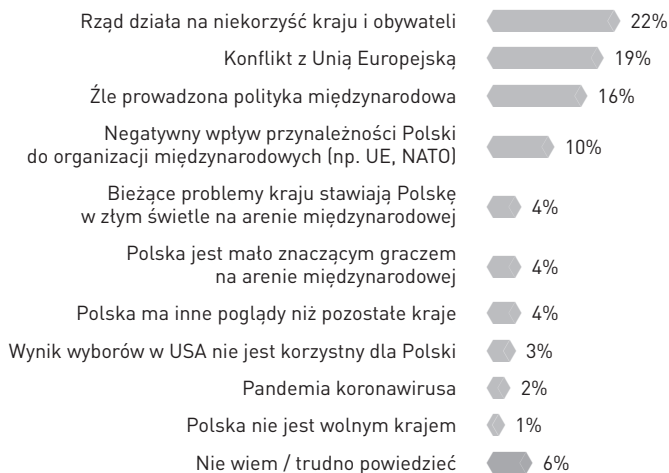
Za złą sytuację międzynarodową Polski w ocenie respondentów odpowiedzialne są działania rządu oceniane jako niekorzystne dla kraju. Ponad jedna piąta badanych, którzy oceniają negatywnie sytuację międzynarodową Polski, wskazała tę odpowiedź.

**Wykres 13. Uzasadnienia ocen obecnej sytuacji międzynarodowej Polski**  
**Oceny pozytywne**

Na wykresie przedstawiono najczęściej powtarzające się odpowiedzi



**Wykres 14. Uzasadnienia ocen obecnej sytuacji międzynarodowej Polski**  
**Oceny negatywne**



*Na wykresie przedstawiono najczęściej powtarzające się odpowiedzi*

Europejski kontekst polskiej polityki zagranicznej zajmuje ważne miejsce w świadomości badanych. Widać to wyraźnie także w odpowiedziach na pytanie o ważność poszczególnych celów tej polityki. Najwyższe oceny uzyskała na tej skali poprawa pozycji Polski w Unii Europejskiej. Na kolejnych miejscach znalazły się natomiast cele związane z polityką wschodnią – ochrona polskiego dziedzictwa kulturowego w tym regionie oraz zacieśnienie współpracy

regionalnej. Zachodni wektor polityki zagranicznej, np. zacieśnienie współpracy z Niemcami i Francją oraz umocnienie strategicznego sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi zyskały nieco niższe oceny ważności. Można to zapewne tłumaczyć przekonaniem badanych, że na tym odcinku zaszły już pozytywne procesy i sytuacja nie wymaga pilnych działań. Uwagę zwraca także dość niski poziom ważności przypisany kategorii „Poprawa stosunków z Rosją”.

**Wykres 15. Jak ważne są dla Polaków poszczególne cele polskiej polityki zagranicznej?  
Oceny na skali od 0 do 10**

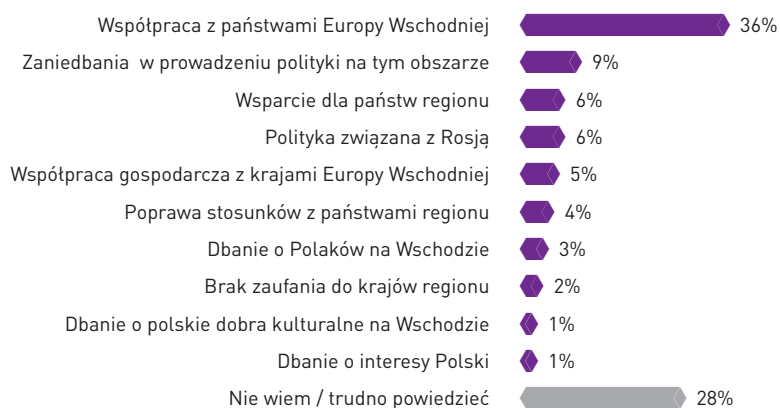


# Polityka wschodnia

Polska polityka wschodnia w rozumieniu Polaków to przede wszystkim współpraca z państwami regionu. Tak rozumie ten termin ponad 1/3 badanych. Warto zauważyć, że aż 28%

respondentów zapytanych jak rozumieją termin „polska polityka wschodnia” nie potrafiło udzielić odpowiedzi.

**Wykres 16. Jak Polacy rozumieją termin „polska polityka wschodnia”?**



Respondentów poproszono o wskazanie, jak Polska powinna prowadzić politykę wobec Ukrainy, Białorusi i Rosji – na ile samodzielnie, a na ile w ramach Unii Europejskiej, z uwzględnieniem zdania większości jej państw. Badani udzielili na to pytanie dość wyważonej

odpowiedzi – ich wskazania lokują się niemal dokładnie na środku skali. Można to interpretować jako postulat umiejętnego wyważania racji własnych i interesu wspólnoty, do której należy Polska.

**Wykres 17. W jaki sposób Polska powinna prowadzić swoją politykę wschodnią wobec Ukrainy, Białorusi i Rosji?  
Oceny na skali od 0 do 10**



- ◆ Polska powinna prowadzić swoją politykę zagraniczną wobec państw Europy Wschodniej absolutnie samodzielnie, bez względu na to, co powiedzą na ten temat inne państwa UE
- ◆ Polska powinna wraz z innymi państwami UE uzgodnić jedną politykę wschodnią, przy czym o tym, jak będzie ona wyglądała, zdecydować zdanie większości państw UE

**Wykres 18. W jaki sposób Polska powinna prowadzić swoją politykę wschodnią wobec Ukrainy, Białorusi i Rosji?  
Rozkłady odpowiedzi**



Zdecydowana większość respondentów biorących udział w badaniu jest zdania, że polskie elity polityczne powinny przyjąć zgodne stanowisko co do tego, że w interesie Polski leży wspieranie niepodległości Ukrainy i Białorusi oraz zbliżenie tych państw z Unią Europejską. Ponad połowa respondentów ma pozytywny stosunek do rewolucji politycznych na Ukrainie w latach 2004 i 2014, które zapobiegły ustanowieniu w tym kraju prorosyjskiego reżimu autorytarnego.

Również pozytywnie, choć z mniejszym nasileniem, badani odnoszą się do kwestii zaangażowania Unii Europejskiej – pod wpływem polskich starań – w proces transformacji politycznej i gospodarczej Ukrainy.

Blisko połowa badanych pozytywnie przyjmuje fakt, że panuje w Polsce powszechne poparcie dla integralności terytorialnej państw Europy Wschodniej, w kontekście historycznej przynależności części ich ziem do państwa polskiego. Warto jednak odnotować, iż 17% badanych ma do tego społecznego konsensusu stosunek negatywny.

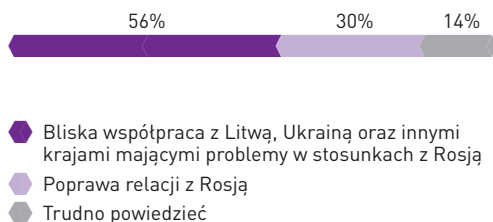
**Wykres 19. Jaki stosunek mają Polacy do zjawisk związanych z polityką wschodnią?**



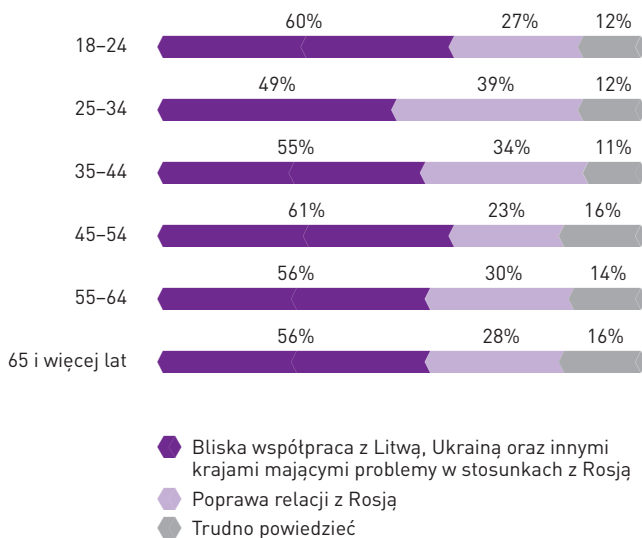
Większość badanych uważa, że dla rozwoju i bezpieczeństwa Polski ważniejsza jest bliska współpraca z Litwą, Ukrainą oraz innymi krajami mającymi problemy w stosunkach z Rosją

niż poprawa stosunków z tą ostatnią. Jedyne 30% Polaków jest zdania, że dla rozwoju i bezpieczeństwa Polski bardziej istotne jest poprawienie relacji z Rosją.

**Wykres 20. Co jest ważniejsze dla rozwoju i bezpieczeństwa Polski?**



**Wykres 21. Pytanie „Co jest ważniejsze dla rozwoju i bezpieczeństwa Polski?” a wiek badanych**



Według największej grupy badanych Polska powinna traktować Europę Wschodnią jako obszar inwestycji i wymiany gospodarczej. Drugim najczęściej wskazywanym przez respondentów celem, który powinien przyswiecać prowadzeniu przez nasze państwo

aktywnej polityki wschodniej jest odgrywanie przez Polskę czołowej roli w regionie Europy Środkowej i Wschodniej. Kolejnym celem aktywnej polityki wschodniej jest według badanych fakt, że na terenie Europy Wschodniej mieszkają nasi rodacy.

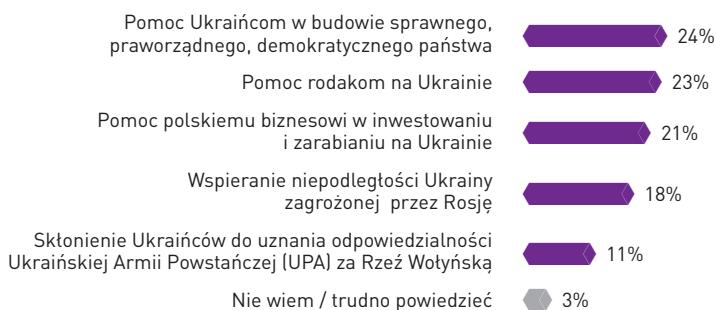
### Wykres 22. Dlaczego Polska powinna prowadzić aktywną politykę wschodnią?



Główne postulowane cele polityki wobec Ukrainy nie są bezpośrednio związane z interesem politycznym lub gospodarczym naszego kraju. Badani najczęściej wskazywali bowiem, że celem tym powinna być pomoc Ukraińcom w budowie

sprawnego, praworządnego, demokratycznego państwa oraz pomoc Polakom mieszkającym na Ukrainie. Dopiero na trzecim miejscu znalazła się pomoc polskiemu biznesowi w inwestowaniu i zarabianiu na Ukrainie.

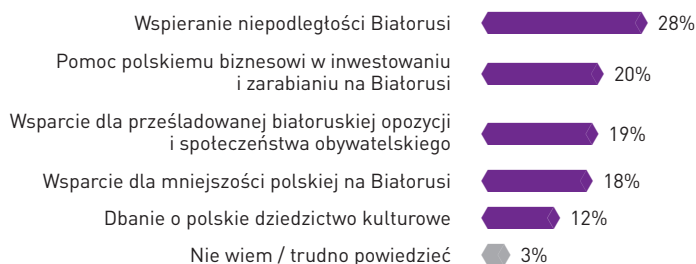
### Wykres 23. Cele polskiej polityki wobec Ukrainy



Ponad jedna czwarta badanych przyznaje, że celem prowadzonej przez Polskę aktywnej polityki wobec Białorusi powinno być wspieranie jej niepodległości. Jedna piąta badanych przyznaje

natomiast, że pomoc polskiemu biznesowi w inwestowaniu i zarabianiu na Białorusi powinna przyświecać Polsce w prowadzeniu aktywnej polityki wobec tego państwa.

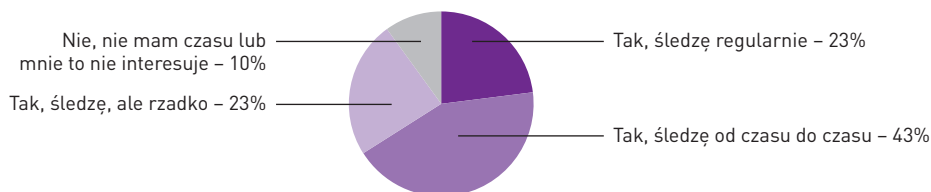
#### Wykres 24. Cele polskiej polityki wobec Białorusi



Zainteresowanie Polaków protestami na Białorusi, przejawiające się wieloma gestami solidarności i poparcia ze strony polskiej opinii publicznej, znajduje potwierdzenie także w wynikach badania. Tym, co dzieje się u naszych wschodnich sąsiadów, interesuje się

dwie trzecie badanych: 23% respondentów śledzi wydarzenia na Białorusi regularnie, a 43% robi to od czasu do czasu. Do braku zainteresowania protestami na Białorusi przyznaje się tylko co dziesiąty badany.

#### Wykres 25. Czy Polacy śledzą informacje na temat protestów na Białorusi?

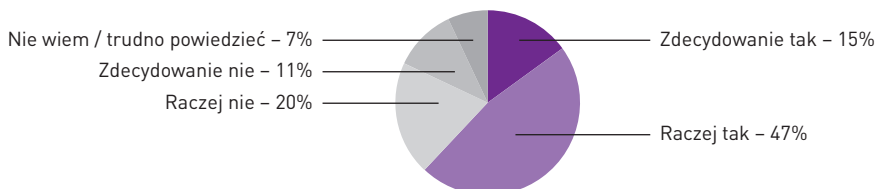




Trudna sytuacja budżetowa wywołana przez pandemię, z jaką przyszło mierzyć się Polsce, według większości Polaków nie powinna być powodem wstrzymania przez nasz kraj pomocy finansowej dla ofiar prześladowań politycznych

na Białorusi. Jedynie niespełna 1/3 badanych uważa, że w obliczu obecnej trudnej sytuacji ekonomicznej naszego kraju taka pomoc nie powinna być dalej udzielana.

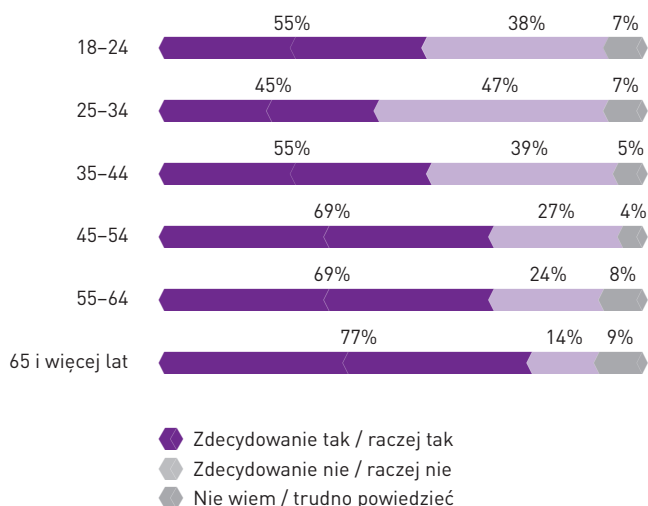
**Wykres 26. Czy Polska pomimo trudnej sytuacji budżetowej wywołanej przez pandemię powinna pomagać finansowo ofiarom prześladowań politycznych na Białorusi?**



Zainteresowanie Polaków protestami na Białorusi, przejawiające się wieloma gestami solidarności i poparcia ze strony polskiej opinii publicznej, znajduje potwierdzenie także w wynikach badania. Tym, co dzieje się u naszych wschodnich sąsiadów, interesuje się

dwie trzecie badanych: 23% respondentów śledzi wydarzenia na Białorusi regularnie, a 43% robi to od czasu do czasu. Do braku zainteresowania protestami na Białorusi przyznaje się tylko co dziesiąty badany.

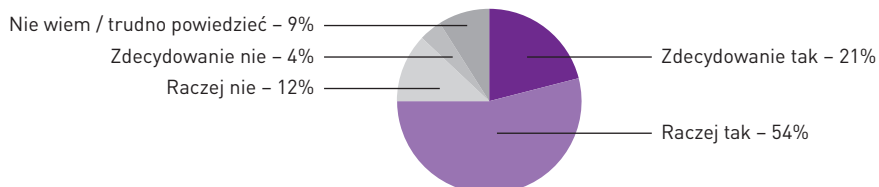
**Wykres 27. Pytanie „Czy Polska pomimo trudnej sytuacji budżetowej wywołanej przez pandemię powinna pomagać finansowo ofiarom prześladowań politycznych na Białorusi?” a wiek badanych**



Wyniki zrealizowanego badania wskazują, że Polacy w zdecydowanej większości widzą potrzebę funkcjonowania instytucji mających na celu tworzenie przyjaznego naszego państwa

klimatu w państwach Europy Wschodniej – opinię taką wyraża w sumie 75% badanych.

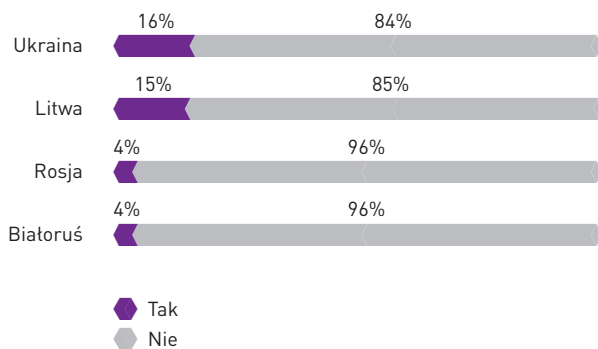
### Wykres 28. Czy w interesie Polski leży finansowanie instytucji mających na celu tworzenie przyjaznego Polsce klimatu w państwach Europy Wschodniej?



Państwa leżące na wschód od Polski, takie jak Ukraina, Litwa, Białoruś oraz Rosja rzadko były celem podróży Polaków na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat. Najczęściej odwiedzanym państwem tego regionu była Ukraina, którą od 2000 r. odwiedziło 16% badanych. Tuż za Ukrainą plasuje się Litwa (15%).

Rosja i Białoruś były odwiedzane wyraźnie rzadziej. Może mieć to związek między innymi z barierami formalnymi (wizy).

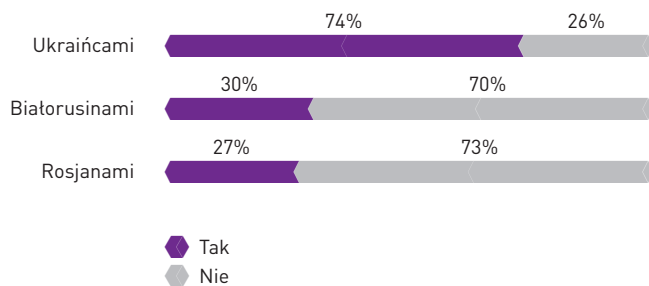
### Wykres 29. Odwiedzanie wschodnich sąsiadów po 2000 r.



Spośród naszych wschodnich sąsiadów najwięcej Polaków miało osobiste kontakty z Ukraińcami (74%). Wynik ten nie może dziwić, biorąc pod uwagę zwłaszcza skalę imigracji

zarobkowej Ukraińców do Polski w ostatnich latach. Częstotliwość kontaktów Polaków z Białorusinami i Rosjanami jest na podobnym poziomie – odpowiednio 30% i 27%.

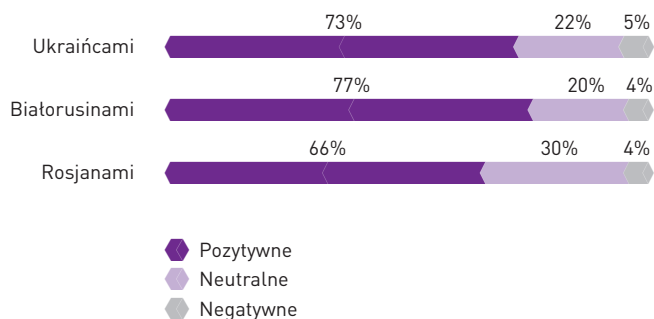
**Wykres 30. Osobiste kontakty ze wschodnimi sąsiadami**



Wrażenia Polaków z kontaktów z Ukraińcami, Białorusinami i Rosjanami są przeważnie pozytywne – relatywnie najbardziej pozytywne w odniesieniu do Białorusinów i najmniej pozytywne w odniesieniu do Rosjan. Nawet jednak jeśli czyjeś wrażenia po kontakcie z naszymi

sąsiadami ze Wschodu nie są stricte pozytywne, to nie oznacza automatycznie, że są one negatywne – tylko 4–5% badanych określa swoje wrażenia jako negatywne, a wrażenia pozostałej części badanych są neutralne.

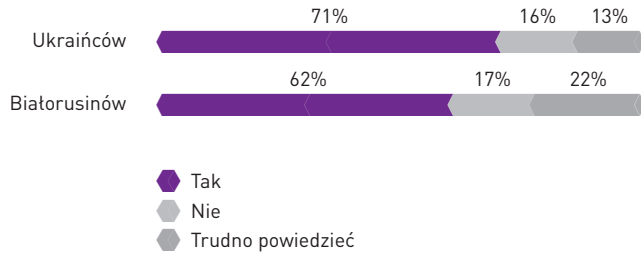
**Wykres 31. Wrażenia z kontaktu ze wschodnimi sąsiadami**



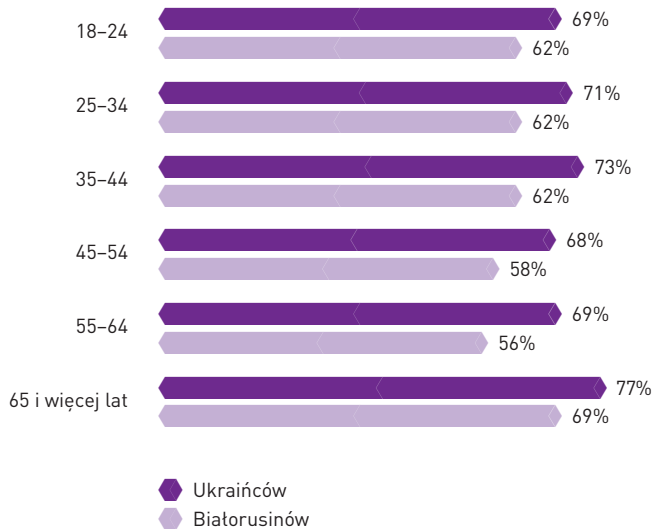
Zdecydowana większość Polaków popiera imigrację do Polski Ukraińców i Białorusinów, z tym że bardziej przychylny stosunek mają

Polacy do przyjmowania Ukraińców (71%), przyjazdy Białorusinów popiera 62% badanych.

**Wykres 32. Czy Polacy popierają imigrację do Polski:**



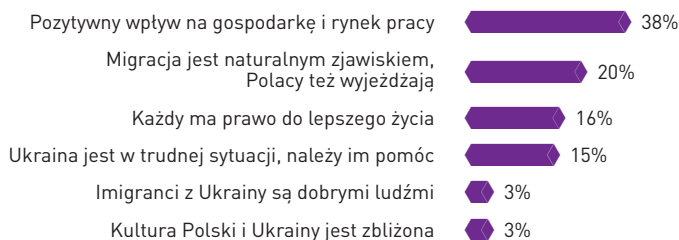
**Wykres 33. Poparcie dla imigracji do Polski Ukraińców i Białorusinów a wiek badanych**



Uzasadnienia zwolenników migracji do Polski w odniesieniu do Ukraińców i Białorusinów są bardzo podobne. Na pierwszym miejscu Polacy podkreślają korzystny wpływ migracji na polską gospodarkę i rynek pracy. W przypadku Białorusinów częściej niż w odniesieniu do

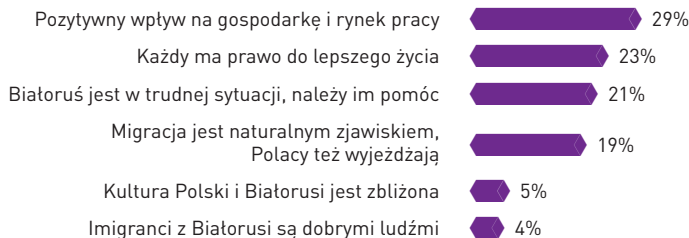
Ukraińców pojawiają się natomiast głosy biorące pod uwagę niekorzystną sytuację polityczną w kraju, z którego pochodzą imigranci – pozwolenie na migrację jest w takiej sytuacji formą pomocy obywatelom tego kraju.

**Wykres 34. Uzasadnienia zwolenników migracji do Polski.  
Migracja Ukraińców**



Na wykresie przedstawiono najczęściej powtarzające się odpowiedzi

**Wykres 35. Uzasadnienia zwolenników migracji do Polski.  
Migracja Białorusinów**

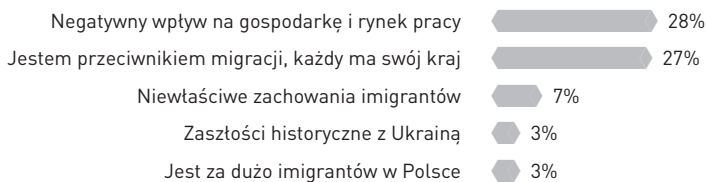


Na wykresie przedstawiono najczęściej powtarzające się odpowiedzi

Co ciekawe, nie tylko zwolennicy migracji Ukraińców i Białorusinów podkreślają wpływ migracji na polski rynek pracy – również przeciwnicy migracji akcentują ten aspekt najczęściej, tyle że w sposób negatywny. W odniesieniu

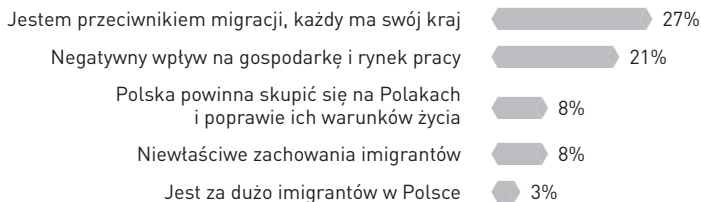
do Ukraińców, oprócz ogólnej niechęci do imigracji w ogóle, dochodzi jeszcze do głosu – choć w małej skali – wątek historycznych zaszłości w relacjach Polski z Ukrainą.

### Wykres 36. Uzasadnienia przeciwników migracji do Polski. Migracja Ukraińców



Na wykresie przedstawiono najczęściej powtarzające się odpowiedzi

### Wykres 37. Uzasadnienia przeciwników migracji do Polski. Migracja Białorusinów



Na wykresie przedstawiono najczęściej powtarzające się odpowiedzi

## Podsumowanie

Zainteresowanie społeczne tym, co dzieje się na arenie międzynarodowej oraz pozycją i zaangażowaniem Polski, ocenić należy jako dość szerokie. Może to wynikać z krytycznej oceny sytuacji międzynarodowej Polski, za co dość często obwiniana jest polityka rządu, zwłaszcza w kontekście konfliktu z Unią Europejską. Warto zaznaczyć, że realizacja badania zbiegła się z negocjacjami prowadzonymi w Unii Europejskiej odnośnie do przyszłego budżetu i pakietu pomocowego do walki ze skutkami pandemii oraz powiązania tych środków z rygorem przestrzegania praworządności.

Pozytywne oceny sytuacji międzynarodowej Polski wynikają – w ocenie badanych – przede wszystkim z przynależności do organizacji międzynarodowych: NATO oraz Unii Europejskiej. Ten kontekst polityki zagranicznej uznawany jest za bardzo ważny.

Polacy z uwagą śledzą wydarzenia za naszą wschodnią granicą, dotyczy to zwłaszcza protestów na Białorusi. Z naszego badania wynika, że jednym z głównych celów polskiej polityki wobec Białorusi powinno być wspieranie dążeń niepodległościowych i godnościowych w tym kraju. Co więcej, powinno być to także wsparcie finansowe, niezależnie od naszych własnych problemów, jakich możemy doświadczać z uwagi na walkę z pandemią.

Generalnie rzecz biorąc, potrzeba aktywnej polityki wschodniej wynika, zdaniem badanych, nie tylko z obowiązku dbania o zamieszkatych za wschodnią granicą Polaków oraz troski o polskie dziedzictwo narodowe, ale – być może nawet przede wszystkim – jest to konsekwencja roli, jaką Polska odgrywa na arenie międzynarodowej oraz w tej części Europy, jako liczący się gracz. W interesie naszego państwa są również prodemokratyczne zmiany na Ukrainie i Białorusi, co większość badanych podkreśla jako główny cel naszej polityki wobec tych krajów.

Większość badanych popiera imigrację do Polski Ukraińców i Białorusinów. Według badanych imigracja taka przynosi Polsce korzyści przede wszystkim gospodarcze – jest to bardzo dobre wsparcie dla rynku pracy. Głosy krytyczne wobec migracji Białorusinów i Ukraińców należą do mniejszości.

Badanie przynosi jeszcze jeden ważny wniosek w odniesieniu do polskiej polityki wschodniej: zdecydowana większość respondentów uważa, że w interesie Polski leży finansowanie instytucji mających na celu tworzenie przyjaznego naszemu państwu klimatu w państwach Europy Wschodniej – opinie taką wyraża w sumie 75% badanych.

## Notatki



## Notatki

## Notatki



Niniejszy raport przedstawia wyniki sondażu opinii publicznej na temat kluczowych zagadnień polskiej polityki wschodniej. Zawiera także analizę uzyskanych wyników. Czy ważniejsze dla Polaków są stosunki z wrogo usposobioną Rosją, czy też z najbliższymi sąsiadami wschodnimi: Ukrainą i Białorusią? Czy obrona praw człowieka i wartości jest tak samo nieodzowną częścią polityki zagranicznej jak dbałość o wąsko zdefiniowane interesy własnego państwa? Na ile w działaniach politycznych wobec Europy Wschodniej Polska powinna uwzględniać stanowisko innych państw Unii Europejskiej? W jakim stopniu Polacy gotowi są wspierać finansowo naszych

wschodnich sąsiadów? To tylko niektóre pytania, które zostały zadane w sondażu przeprowadzonym na zlecenie Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia. Jego wyniki dowodzą, że Polacy w zdecydowanej większości popierają założenia polskiej polityki wschodniej, realizowanej przez kolejne rządy od lat 90. Pragną więc umacniania niepodległości Ukrainy i Białorusi oraz związków tych państw z Europą Środkową i Zachodnią, a także przeciwdziałania tendencjom imperialnym w rosyjskiej polityce zagranicznej. Sondaż ujawnia jednak także pewne tendencje, które dla polskich elit politycznych mogą stać się wyzwaniem.



**CENTRUM  
POLSKO-ROSYJSKIEGO  
DIALOGU I POROZUMIENIA**

**Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia**

ul. Jasna 14/16A, 00-041 Warszawa  
tel. + 48 22 295 00 30, fax + 48 22 295 00 31  
e-mail: [cprdip@cprdip.pl](mailto:cprdip@cprdip.pl), [www.cprdip.pl](http://www.cprdip.pl)